

KURJER WILEŃSKI

Czym jest dziś Liga Narodów?

Finnowie bronią się nie tylko na polu walki. Rząd Finlandii rozwinął też szeroką ofensywę polityczną.

Między innymi, wniesiono skargę na Rosję przed forum Ligi Narodów.

Zebrało się w Genewie dostojne zgromadzenie. Wyłoniono Komisję 14-tu, zredagowano pismo do rządów ZSSR i Finlandii. Jak było do przewidzenia, komisarz Molotow odrzucił propozycje genewskiego zgromadzenia.

Cokolwiek dziś Liga Nar. postanowi, wszelka wypowiedź będzie głosem wołającego na puszczy. Ale głos ten zabrzmi poważnie. Różnica między tym co być miało i co jest, między marzeniami Wilsona, czy Clemenceau i rzeczywistością tak ogromna, że uspasabia do poważnych refleksji.

Czy jednak Liga Narodów nie ma już żadnego znaczenia? Sądźmy, że tak nie jest. Tylko trzeba to ująć we właściwej skali.

Byłoby naiwnością gdyby Finlandia oczekiwała jakiejś realnej pomocy z Genewy. Liga Narodów jej nie da i dać nie może. Zwolennicy Ligi popelnili jeden błąd. Zapomnieli, że Liga Narodów nie jest żadną osobowością nadrzędną, a tylko jedynie zjazdem delegatów różnych państw.

Znaczenie decyzji Ligi Narodów może mieć w tej chwili tylko charakter moralny. Ale i to należy zredukować do właściwych granic.

Trzeba sobie jasno uświadomić, jaki jest skład Ligi Narodów.

Przypomnijmy sobie.. Japonia wystąpiła z Ligi z okazji sprawy Mandżu-kuo, Niemcy po dojściu do władzy Hitlera, Italia z powodu Abisynii. Stany Zjednoczone wogóle nie przystąpiły do instytucji przez Wilsona wymyślonej. Z wielkich mocarstw należą do Ligi tylko — Francja, Anglia i... Rosja Sowiecka do niedawna.

Zostają tylko Anglia i Francja. W ten sposób zmniejsza się rola Ligi Narodów, ale zarysowuje się jej charakter.

Jakie państwa pozostają jeszcze w Lidze?..

Można rozróżnić takie grupy:

1) Anglia i Francja — jedyne mocarstwa w Lidze.
2) Angielskie dominia — (Kanada, Australia, Nowa Zelandia, Afryka Południowa).
3) Angielscy satelici i klienci

Niemcy nie będą odbudowywać państwa polskiego Generalna gubernia ze stolicą w Krakowie

AMSTERDAM. (Elta.) Według wiadomości Havasa, Niemcy oficjalnie przyznają, że nie myślały odbudować państwa polskiego chociażby i zupełnie małego. Berlin jest zdania, że generalna gubernia polska jest ostateczną i będzie stanowiła miejsce zamieszkania Polaków i Żydów. Stolicą gubernii pozostanie Kraków. Cała gubernia podzielona została na cztery okręgi: Krakowa, Warszawa, Radomia i Lublina. W rejonie lubelskim przewidziano jest osadzenie największego kontyngentu Żydów.

(India, Egipt, Iran, Irlandia).

4) Państwa neutralne, sympatyzujące ze sprzymierzonymi, nap.: Turcja, Holandia, Portugalia, Szwajcaria, Grecja.

5) Państwa północne. Blok grupy Os — Szwecja, Norwegia, Dania, Finlandia.

6) Państwa południowo i środkowo-amerykańskie.

7) Inne kraje neutralne. Nap.: Jugosławia, Bułgaria, państwa bałtyckie.

Widać, że sześć pierwszych grup stanowią państwa związane z Anglią, Francją lub z nimi sympatyzujące. Stanowią one olbrzymią większość.

Obecnie odbywa się dalsza selekcja.

Oto teraz Liga Narodów zdobyła się na demonstrację antysowiecką. Członkami Ligi są państwa związane sojuszem z ZSSR. Spowoduje to ich odsunięcie się od aktywniejszej współpracy z Ligą.

Tak więc klaruje się rola Ligi i jej charakter. Pozostają państwa, których dążenia polityczne odpowiadają celom polityki Anglii i Francji.

W tych warunkach zgromadzenie genewskie nabiera nowego, szczególnego znaczenia. Staje się ono kongresem państw, które demonstrują swą wierność dawnemu statutowi Europy i świata, którego symbolem był pakt Ligi Narodów. Francja i W. Brytania stale głoszą, że walczą o przywrócenie tego dawnego porządku międzynarodowego. Ewolucja dokonała się więc w kierunku przekształcenia Ligi Narodów w kongres państw sympatyzujących ze sprawą sprzymierzonych.

Sto.

Kontratak armii fińskiej w rejonie Tolvajaervi

Próba przebycia jeziora Suvant przez wojska sowieckie udaremniona. Finnowie bombardują kolumny pancerne nieprzyjaciela.

HELSINKI, (Elta.) Dowództwo armii fińskiej ogłasza komunikat o działaniach wojennych 17 grudnia. W komunikacie tym podaje, że armia nieprzyjacielska wspierana przez ogień artyleryjski w dniu 16 grudnia atakowała w rejonie Talpaleejoki w przemyku Karelskim. Wszystkie ataki zostały odparte. W walkach, które toczyły się w dniach 15 i 16 bm zniszczono 30 czołgów nieprzyjacielskich. Próba nieprzyjaciela przejścia przez jezioro Suvant została ulemożliwiona.

W zachodniej części przemyku Karelskiego odbyła się zacięta walka artylerii. Wszystkie ataki o lokalnym znaczeniu zostały odparte i zostały zniszczone podczas nich trzy nieprzyjacielskie czołgi.

Na północ od jeziora Ładoga nieprzyjaciel kilkakrotnie atakował, lecz wszystkie jego ataki zostały odparte. Podczas ataków nieprzyjaciela w kierunku Leumola zostały zniszczone trzy jego bataliony.

Armia fińska w rejonie Tolvajaervi skutecznie powoli posuwa się naprzód. Przez cały dzień 17 grudnia odbywały się zacięte walki w rejonie Aglajaervi. Jedna fińska bateria w dniu 16 grudnia przy jeziorze Ładoga zniszczyła trzy pancerne samocho-

dy nieprzyjaciela.

Walk na morzu nie było. Flota powietrzna brała udział w walkach koło Petsam i w rejonie północnej Laplandii. Nieprzyjacielskie samoloty w szeregu miejscowości zrzuciły bomby, Fińskie lotnictwo w dniu 16 grudnia obrzuciło bombami oddziały pancerne znajdujące się za frontem.

Przemówienie prezydenta Finlandii

PARYŻ. (Elta.) Prezydent republiki fińskiej Kallio w niedzielę wygłosił w radio przemówienie do wojska. Kallio oświadczył, iż Finlandia z zadowoleniem przyjęła wnioski Ligi Narodów i oczekuje obecnie dalszych środków członków Ligi Narodów przeciwko napastnikowi.

„Jesteśmy bardzo wdzięczni za pomoc ekonomiczną, potrzebujemy jednak więcej pomocy aktywnej aniżeli dotychczas. Mamy nadzieję, iż narody kul-

turalne nie zezwolą na walkę jedynie przez nas samych“.

Prezydent kończąc swe przemówienie wyraził swe podziękowanie wszystkim oficerom i żołnierzom.

Koniec 700-letniej historii niemieckiej na Bałtyku

RYGA, (Elta.) Na statku „Sierra Cirdoba“ wyjechali w dniu 15-go grudnia z Rygi ostatni emigranci niemieccy w ilości ok. 1200 osób, członkowie komisji emigracyjnej niemieckiej w Rydze i urzędnicy niemieccy z Rygi.

Na tym wyjeździe emigrantów niemieckich, jak podkreśla DNB, kończy się 700 letnia historia niemiecka na Bałtyku.

Polak laureatem Sorbony

Wydział medyczny Sorbony przyznał tegoroczną nagrodę Polakowi prof. Łomnickiemu za prace badawcze w dziedzinie bakteriologii.

Dziś przyjeżdża do Wilna Premier Merkys i 4 ministrów

19 grudnia o godz. 9 przybywają do Wilna: Premier p. Antoni Merkys, Minister Spraw Wewnętrznych gen. Skučas, Minister Obrony Kraju gen. Musteikis, Minister Sprawiedliwości Tomašaitis i Minister Komunikacji Masiliunas. Zaznajomią się oni

z pracą w odnośnych resortach w Wilnie.

Premier przyjmować będzie interesantów w Gmachu Rządowym (Magdaleny 2) od 12 do 13 godz.

Wieczorem Premier i Ministrowie powrócą do Kowna. (N)

Pancernik „Graf von Spee“ zatopiony na rozkaz Hitlera

Radiotelegraficzna rozmowa kapitana z kanclerzem. — Dwie samobójcze eksplozje. — 700 marynarzy internowanych

W odległości 5 mil morskich od brzegów Urugwaju rozegrał się ubiegłej nocy dramatyczny epilog pancernika niemieckiego „Graf von Spee“.

Jak donieśliśmy, władze urugwajskie ustaliły jako prekluzyjny termin opuszczenia portu przez pancernik niemiecki, poniedziałek godz. 4 rano.

W ciągu niedzieli kapitan pancernika Landsdorf nie opuszczał gmachu konsulatu niemieckiego, który nawiązał bezpośredni kontakt radio - telegraficzny z Berlinem.

Według pism urugwajskich, kapitan Landsdorf złożył kanclerzowi Hitlerowi osobiście telefoniczną relację o stanie „Grafu von Spee“ oraz o stanowisku władz urugwajskich.

Według źródeł niemieckich bowiem, admiralicja niemiecka zażądała od władz urugwajskich 15 dniowego terminu na naprawienie szkód na okręcie niemieckim. Rząd Urugwaju uchylił jednakże tę prośbę, wychodząc z założenia, że jest to sprzeczne z konwencją morską.

W obliczu tego faktu oraz zgromadzenia przez państwa sojusznicze wielkich sił morskich klęska pancernika niemieckiego nie ulegała wątpliwości.

Kanclerz Hitler miał przesłać rozkaz kapitanowi Landsdorfowi: Wyjść w morze i na granicy wód urugwajskich puścić okręt na dno.

Wieczorem 700 marynarzy z „Grafu von Spee“ wysiadło z pancernika w porcie Montevideo.

O godz. 7 wieczorem według czasu europejskiego, okręt wyszedł na otwarte morze.

Według opisu dzienników londyńskich u granicy

wód terytorialnych Urugwaju okręt niemiecki zamarł w bezruchu, zaś po upływie pewnego czasu, o godz. 8 według czasu europejskiego, nastąpiły duże potężne eksplozje. Okręt poszedł na dno.

Według tychże wiadomości „Graf von Spee“ przed opuszczeniem portu pozostawił w Montevideo 700 członków załogi, którzy zostali internowani. Reszta opuściła statek na łodziach ratunkowych przed wybuchem.

Prasa niemiecka podkreśla, że kanclerz Hitler wydał zarządzenie o zniszczeniu statku na znak protestu przeciwko stanowisku władz urugwajskich.

Protest Niemiec w Urugwaju

MONTEVIDEO, (Elta.) Poseł niemiecki w Urugwaju wręczył ministrowi spraw zagranicznych notę protestacyjną przeciwko naruszeniu prawa międzynarodowego w związku z krażownikiem niemieckim „Admirał Graf von Spee“.

ciwko naruszeniu prawa międzynarodowego w związku z krażownikiem niemieckim „Admirał Graf von Spee“.

Jakie okręty czekały na „Graf von Spee“

MONTEVIDEO (Elta.) Dodatkowo komunikują, iż „Graf von Spee“ opuścił Montevideo o godzinie 17.15 czasu miejscowego. Przed tym wysadzono na ląd 31 rannego marynarza. Statek posiadał załogę z 700 osób. U ujścia La Platy na „Grafu von Spee“ czekały następujące okręty:

„Renown“, „Dunke que“, „Achilles“, „Ajax“ i „Royal Ark“.

„Renown“ jest krażownikiem o pojemności 32.000 ton, uzbrojony w działa 15-calowe. Na pokładzie „Royal Ark“ znajdowało się 60 samolotów. „Renown“ i „Dunkerque“ miały po 4 samoloty.

Włochy będą gotowe do wojny za trzy lata

Wielka mowa hr. Ciano

Cała prasa światowa cytuje przemówienie włoskiego ministra spraw zagr. hr. Ciano, wygłoszone w sobotę przed Radą Korporacji Faszystowskich.

Pierwszą część mowy hr. Ciano poświęcił przeglądowi wypadków politycznych, które poprzedziły wybuch wojny.

Zdaniem Ciano, wybuch konfliktu był nieunikniony, gdyż politycy wielu krajów europejskich „trwali w iluzji, że Europę można utrzymać w skamieniałym stanie”.

Do wojny abisyńskiej skłoniło Italię, — powiedział, — gorsze położenie Włoch w porównaniu z innymi państwami oraz troska o przyszłość Imperium. Następnie, mówiąc o wojnie hiszpańskiej i o udziale w niej Włoch, Ciano wypukłał rozwój stosunków niemiecko-włoskich, które spowodowały przyłączenie się Włoch do paktu antykominternowskiego. W dalszym ciągu Ciano omówił przebieg wrześniowego kryzysu oraz konferencję w Monachium, która narazie zapowiadała odprężenie w Europie, lecz już po kilku tygodniach, wskutek działania „wicherzycielskich państw”, obawiających utraty kierownictwa w Europie, rozpoczął się nowy kryzys.

Ciano zdementował wiadomości o rzekomym układzie Włoch

i Niemiec dla wciągnięcia w orbitę swoich wpływów państw bałkańskich. Po utworzeniu protektoratu Czech i Moraw oraz przyłączeniu Albanii do Włoch między Włochami i Niemcami rozpoczęły się rozmowy celem przeciwdziałania systemowi okrążenia obu państw przez nowy system sojuszków i układów. Włochy sądziły jeszcze wówczas, że pokój potrwa trzy lata, Niemcy — że 5. Niemcy zajęte były pracą pokojową. Konflikt polsko-niemiecki miał być również załatwiony w drodze dyplomatycznej, czemu przeszkodziły, zdaniem ministra, gwarancje udzielone przez Anglię Polsce, wskutek czego Warszawa odrzuciła warunki Niemiec. Mussolini uprzedził Anglię, jakie skutki może pociągnąć udzielenie tych gwarancji.

Istotnie po tym fakcie ilość incydentów granicznych zaczęła wzrastać i wytworzyła się atmosfera wojenna. Podczas długich rozmów z Hitlerem i Ribbentropem hr. Ciano dowiedział się, że Niemcy nie chcą przewlekać konfliktu z Polską, by konflikt nie rozszerzył się.

O zawarciu układu rosyjsko-niemieckiego hr. Ciano dowiedział się w drodze telefonicznej od Ribbentropa w przeddzień jego wyjazdu do Moskwy.

Mówiąc o ostatniej interwencji Mussoliniego w sprawie Polski, hr. Ciano uważa, że zwlekanie z odpowiedzią oraz żądanie Anglii wycofania wojsk niemieckich z zajętych obszarów przekreśliły tę ostatnią próbę ratowania pokoju.

Dalej min. Ciano oświadczył, że wobec zużycia zapasów w wojnie w Afryce i Hiszpanii Włochy potrzebują conajmniej trzech lat dla doprowadzenia

swych zbrojeń do granic doskonałości.

Ciano powiedział dalej, że po zakończeniu wojny polsko-niemieckiej jeszcze zaświtał promień nadziei na uratowanie pokoju. Niemcy w zasadzie chcieli rozważyć zagadnienie utworzenia narodowej Polski, lecz żądania Anglii odnośnie Czechosłowacji raz na zawsze przekreśliły tę nadzieję.

Ciano wypowiedział się z kolei przeciwko tworzeniu jakiegokolwiek bądź potężnego bloku państw bałkańskich.

Italia — Niemcy — Sowiety

Omawiając mowę włoskiego ministra spraw zagranicznych berlińskie koła polityczne szczególnie podkreślają ten jej ustęp, w którym minister Ciano oświadczył, że rząd Italii był z wczasu poinformowany o zamierzeniu rządu Trzeciej Rzeszy zawarcia paktu przyjaźni z ZSSR. W związku z tym w Berlinie uważają, że pogląd, jakoby zbliżenie niemiecko-sowieckie wypaczało oś Berlin — Rzym, jest zgola niezasadnym.

Pakt przyjaźni między Trzecią Rzeszą a Związkiem Sowieckim w niczym nie narusza paktu antykominternowskiego, ponieważ, zdaniem Berlina, jest rzeczą notorycznie znaną, że komintern nie ma nic wspólnego z rządem ZSSR. (T.)

Emeryk Hutten-Czapski — dementuje

Odwiedził naszą redakcję p. Emeryk Hutten-Czapski i osobiście zdementował podaną przez nas wiadomość o jego rzekomym wyjeździe do Francji na wezwanie Rządu Polskiego, Wejście jego w skład Rządu Polskiego nie jest projektowane.

Opublikowanie ustawy o postępowaniu z jeńcami wojennymi

„Desimt Centu” 17 bm. donosi: „W „Vyr. Zin.” Nr. 682 opublikowano ustawę — konwencję w sprawie postępowania z jeńcami wojennymi, podpisana dnia 27 lipca 1929 r. w Genewie.

Paragraf 2 tej ustawy głosi, że jeńcy wojenni są w dyspozycji nieprzyjacielskiego państwa a nie osób czy oddziałów wojskowych, które wzięli ich do niewoli. Z jeńcami należy postępować po ludzku. Zwłaszcza winni oni być chronieni przed aktami wulgarności, obrażeniem i ciekawością publiczną. Zakazuje się stosowania względem nich represji. Państwo musi troszczyć się o utrzymanie jeńców wojennych. Każdy jeńca wojenny na zapytanie winien podać swe prawdziwe nazwisko i stopień czy numer ewidencji.

W wypadku pogwałcenia tego postanowienia przez jeńców mogą być ograniczane ulgi, stosowane względem jeńców. Wszystkie przedmioty osobiste tego użytku pozostają u jeńca z wyjątkiem broni, koni, amunicji i dokumentów wojskowych. Pieniądże jeńca mogą być odebrane tylko na rozkaz

oficera. Odznaki stopnia, dokumenty, ordery i kosztowności nie mogą być odbierane.

Dalej ustawa mówi o ewakuacji jeńców, urządzaniu obozów dla jeńców, żywności i ubraniu, higienie obozów, wewnętrznej dyscyplinie w obozach itd. (N.)

Białogród organizuje ewakuację


BUDAPESZT. Na Bałkanach wciąż jest niespokojnie. Świadczą o tym zarządzenia poszczególnych państw bałkańskich. Wg budapeszteńskiej agencji telegr. władze w Białogrodzie wezwały wszystkich mieszkańców stolicy do przedstawienia danych, celem usalenia, kto z mieszkańców stolicy może być ewakuowany w wypadku potrzeby.


stały zmieciony. Wiele fabryk leży w gruzach.

Dworzec główny niemal nie istnieje. Lewe skrzydło grozi lada chwila zawaleniem się. Prawe jako się trzyma. Mury zewnętrzne stoją. Wewnątrz las słupów drewnianych podtrzymujących zbity z desek sufit. Hala środkowa zniszczona. Lecz na zewnątrz ocalał napis „Leopolis semper fidelis”.

Przed pomnikiem Adama Mickiewicza widnieją resztki powiedanych wieńców i wstęg czerwonych. To na jednej z licznych uroczystości delegacja pisarzy sowieckich złożyła hołd nieśmiertelnemu wieszczowi. Portret Mickiewicza zresztą obok portretów Iwana Franki i Tarasa Szewczenki zdobi fronton wszechnicy Lwowskiej.

Dalej na Wałach Hetmańskich — tuż obok pomnika króla Jana Sobieskiego zbudowano nowy pomnik. Na wysokiej drewnianej podstawie ustawiono sze-


Maria z Pustowskich
Aleksandrowa hr. Tyszkiewiczowa
opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach zmarła w Warszawie 29 listopada 1939 r. przeżywszy lat 73.
Pochowana na Powązkach. Msza święta zostanie odprawiona w Wilnie w kościele św. Trójcy dn. 20 grudnia 1939 r. o g. 10, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
mąż, córki, s, nowie, synowie i wnuki


Inż. Władysław Horbatowski
podchorąży rezerwy 4 pułku lotniczego
ur. 23 stycznia 1915 roku
poległ w obronie Ojczyzny pod Siedlcami w dniu 17 września 1939 r.
Msza św. za spokój jego duszy odbędzie się w kościele Franciszkańskim dn. 19 grudnia 1939 r. o godz. 8 ej.
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
rodzice i brat

Polska Rada Narodowa

Według nadchodzących wiadomości z Zachodu została powołana przy rządzie polskim we Francji Polska Rada Narodowa jako organ doradczy Rządu. W skład jej weszli między innymi: Ignacy Paderewski, gen. Lucjan Żeligowski, Bielecki — prez. Str. Narod. Tomaszewski — z PPS, Mikołajczyk — Str. Ludowe, Liberman, Michałowski, red. Cat-Mackiewicz Stanisław.

Od naszego korespondenta z Rygi.

„Pismo Święte osłabia ducha...”

RYGA, 18.XII. Korespondent nasz dowiaduje się, że wojskowe władze niemieckie zabroniły żołnierzom czytania Pisma Świętego, gdyż Pismo Święte „zmniejsza ducha wojennego”. Nie wolno też mieć żadnych innych dzieł religijnych. (w)

Brak rąk roboczych w Łotwie

RYGA, 18.XII. W związku z wyjazdem z Łotwy polskich robotników rolnych oraz Niemców, już dziś zaczyna się odczuwać brak rąk roboczych na wsi, a wiosną będzie on b. silny. W związku z tym prasa łotewska prowadzi od paru miesięcy kampanię za skierowaniem na wieś tych, którzy posiadają t. zw. paszporty nansenowskie, względnie bezpieczeństwa. Kategorie te nie mają prawa zamieszkiwać w Rydze bez specjalnego pozwolenia.

Obrazek z morskiej wojny

RYGA, 18.XII. Prasa angielska opisuje wypadek, który miał się stać tragedią. Nad morzem Północnym panowała gęsta mgła. Angielski patrolujący samolot zauważył jakiś niewyraźny kształt, płynący po morzu, który pilot wziął za pływającą minę. Wobec tego postanowił ostrzelać ją z karabinu maszynowego, by wybuchła bez szkody. W ostatniej chwili obserwator go zatrzymał, a gdy aeroplan się spuścił niżej, lotnicy ujrzeli małą lichą skleconą tratwę, co chwila zalewaną przez fale, i siedmiu ludzi, przywiązanych do niej sznurami, a będących u kresu sił. Samolot zdołał odszukać parę statków płynących w pobliżu i sprowadzić je do tratwy. (w)

Straszna tragedia w Dyneburgu na tle repatriacji

Dyneburg, 14 grudnia. W dniu wczorajszym miał miejsce straszny dramat w rodzinie dozorcy więziennego niejakiego Brunona Szejnerta lat 37, zamieszkałego przy ul. Aglonasiela Nr 10. Szejnert był z pochodzenia Niemcem i szykował się do repatriacji, pragnął przytem zabrać troje dzieci. Na tle brutalnego obchodzenia się z dziećmi, oraz chęci zabrania ich do Niemiec, pomiędzy Szejnertem i jego żoną Heleną, z po-

chodzenia Polką, dochodziło do gwałtownych kłótni. Przed paru dniami Szejnert oświadczył dzieckom, że pojadą z nim, a żona zostanie w Dyneburgu. Wczoraj Helena Szejnertowa weszła nad ranem do sypialni męża i zadala mu dwa śmiertelne ciosy toporem. Po dokonaniu morderstwa, Szejnertowa odwozila dzieci do swojej matki na wieś, pozem oddala się dobrowolnie w ręce policji.

Przez ulice bez przerwy prze-wala gęsty tłum ludzi. Tysiące, a może jeszcze do dziś dziesiątki tysięcy uciekinierów krązą po mieście, odwiedzają biura „Orbisa” i istniejące jeszcze do niedawna komitety (wszystkie zostały przez władze sowieckie przed dwoma tygodniami rozwiązane), ludząc się nadzieją, że lada dzień granica zostanie otwarta. Była oficjalnie otwarta przez ctery dni, więc czemu nie miała być otwarta znowu? Alendnie i tygodnie mijają, a droga do Warszawy zamknięta. Co odważniejsi idą przez zieloną granicę i docierają do domów. Reszta czeka.

Przed jakimiś trzema tygodniami władze sowieckie przystąpiły do likwidowania handlu prywatnego. Na pierwszy ogień poszły sklepy żywnościowe. Codziennie ginie ich parę, a nad ich wejściem pojawia się napis: „Narodna Torbowla”. To już sklep państwowy. Następnego

Lwów marznie

Zimno jest we Lwowie. Bardzo zimno. Nie na ulicy bynajmniej, lecz w domach, w kinach, w teatrach, w kawiarniach i restauracjach. Ze wszystkich, dość różnorodnych braków, które gnębią mieszkańców Lwowa, najbardziej dotkliwy jest brak opału. Mały chłopski wózek drzewa, który w Lidzie można nabyć za 12 złotych, kosztuje 200 złotych. Kogo stać na to, skoro naprz. zarobki robotnicze, jak to czytaliśmy w prasie sowieckiej, wzrosły o 50 proc.? To też widzi się na ulicy ludzi, niosących, jak skarb najdroższy, jedno polano, lub resztki jakiejś skrzyni drewnianej.

W popularnej „knaipie artystycznej” „Atlas”, w której tak jak od wielu lat i dzisiaj Henryk Zbierchowski, siedząc przy stoliku przygląda się własnej

wymalowanej na ścianie karykaturze, pewnego dnia nie dało nam obiadu. Zabrakło opału. W restauracji Musiałowicza przez trzy dni podawano tylko kanapki. „Kawa”, którą podają w kawiarniach ma temperaturę letnią.

Ślady wojny w śródmieściu są mało widoczne. Na ulicy Fredry leżą w gruzach trzy wysokie kamienice. Uszkodzona została również kamienica w której mieści się kawiarnia „Szkocka”. Piękny gotycki kościół św. Elżbiety ma silnie podziurawione wszystkie wieże i dach. Smutnie spozierają na przechodniów resztki murów cerkwi na ul. Sapiehy. Dalej od centrum miasta zniszczenie jest większe. Domy na Grójeckiej, Piekarskiej oraz wiele domów na peryferii zo-

LIEUVOS LLOYDAS
AKCJONARSTVO UBEZPECZENIA



TOWARZYSTWO
ZAWIERA UBEZPECZENIA

DO OGNIA,
DO KRADZIEŻY I WŁAMANIA,
SZYB OD ROZBIJANIA,
TRANSPORTÓW,
SAMOCHODÓW (auto-casce),
OD NIESZCZĘSLIWYCH WYPADKÓW,
OD ODPOWIEDZIALNOŚCI CY-
WILNEJ,
NA ŻYCIE:



ZARZĄD
Kaunas,
L. Sapiegos g. 60-66
tel. 21381-83

ODDZIAŁ: Wilno, Gedimino 17
telefon: 303 1747

Co piszą inni?

Wypadki fińskie są w dalszym ciągu ośrodkiem zainteresowania prasy angielskiej i francuskiej. „New Chronicle” zamieściło niedawno artykuł p. t. „Rosja i Finlandia”, w którym daje chronologiczny przegląd wydarzeń na dalekiej północy.

Podczas kedyś Północ kuli ziemskiej pochłonięta jest bez reszty Finlandia, prasa południowo-amerykańska rozpisuje się o wykryciu nowego spisku w Paragwaju. Nie byłoby w tem nic dziwnego, jako że historia tego burzliwego kraiku notowała szczególnie nie jeden dziesiątek wydarzeń tego typu, gdyby nie sam charakter spisku.

Spisek, na czele którego stał b. Prezydent Paragwaju, zamierzający stworzyć ustrój autorytarny, ni mniej ni więcej tylko w pięciu państwach południowo-amerykańskich — w Paragwaju, Boliwii, Brazylii, Argentynie i Urugwaju. Krótko mówiąc w trzech czwartych Ameryki Południowej. W związku z wykryciem i aresztowaniem centrali paragwajskiej dokonano również licznych aresztowań i w stolicach pięciu państw wymienionych.

Nie lepiej udało się i drugiej połowie aranzarów. Policja w Rio de Janeiro wykryła dla odmiany spisek komunistyczny. Aresztowano przytem 100 osób, między innymi trzech przywódców: Maskareno i braci Sylwa.

Ameryka Południowa pozostaje narazie wierną liberalizmowi, jednakże kto wie, czy oba spiski nie wywołają dużych zmian w polityce zagranicznej tego pokojowego i jak dotychczas szczęśliwego kontynentu. Spiski poprzednie nosiły charakter walki ugrupowań amerykańskich między sobą. Obecne noszą ślady walki idei europejskich z amerykańską „kastą wolności”.

dnia przed takim sklepem od rannych godzin ustawia się długi ogonek. Bo, prawdopodobnie, będą dawali cukier. Ogonek się wydłuża, tłum rośnie, pojawia się milicjant z czerwona opaską, staje przy wejściu. Po 5—6 godzinach otrzymuje się 1/3 kg. cukru. Czasem samego cukru kupić nie można. Trzeba wziąć groch i sól. Sól ma każdy pod dostatkiem, nikomu nie jest już potrzebna, ale bez soli cukru nie sprzedadzą. Gdyby wiedzieli, że w Lidzie za 4 kg. soli można dostać kilo masła, połowa by jutro ruszyła w drogę. Lecz Lida jest tak daleko, że wieści stamtąd do Lwowa nie docierają...

Wogóle żywności jest dosyć. Ale ceny! Kilo słoniny z 1 zł. 80 gr. podskoczyło do 20 zł., masło kosztuje w wolnym handlu 26 zł., cukier 18 (a w Lidzie nawet 25) i t. d. A zarobki robotnicze wzrosły o 50%!

Zegarmistrze przeżyli okres złoty. Dziś na niektórych sklepach widnieją napisy: Tylko re-

Ważne i dobre wieści dla uchodźców

Wielkie transporty w drodze

Do instytucji, opiekujących się uchodźcami nadeszła wczoraj w godzinach południowych bardzo ważna i miła wiadomość telegraficzna. Depesza, wysłana przez „Commission for Polish Relief, Inc.” („Komisja pomocy polskiej”) w Nowym Jorku, której członkiem zarządu jest p. Herbert Hoover, a sekretarzem generalnym p. Maurice Pate, brzmi dosłownie:

„Prześlemy wielki transport odzieży do Litwy, szczególnie dla Wilna. Odzież ta będzie częściowo nabyta w Europie, częściowo zaś będzie wysłana wprost z Ameryki. Jak wynika z preliminarza transport będzie zawierał 10 000 palt, 17 000 marynarek, 10 000 spodni, 1000 kołder, 1000 par obuwia damskiego oraz dużo specjalnie dobranej odzieży używanej. Podział będzie dokonany na podstawach równości wyznaniowej p.zez istniejące organizacje, pracujące pod nadzorem Litewskiego Czerwonego Krzyża.

Ten rozległy transport odzieży będzie uzupełnieniem transportu nadesłanego już przez Holenderski Czerwony Krzyż i już rozdawanego w Wilnie; transportu używanej odzieży z Danii, będącego już w drodze między Rygą a Kownem oraz transportu wartości 15 000 dolarów, zawierającego odzież, nabytą w Anglii, a będącą w drodze do Wilna. Duży transport ciepłej bielizny z Amerykańskiego Czerwonego Krzyża już także jest w Bergen i nadejdzie do Wilna”.

Depesza ta zawiera wieści wielce radosne i będzie niewątpliwie miłą gwiazdką dla licznych rzesz uchodźców w jennych, dla których jest przeznaczona.

Jak się dowiadujemy skądinąd, ze strony władz oraz litewskich organizacji filantropijnych czynione są ułatwienia, umożliwiające korzystne spożytkowanie nadchodzącej dla uchodźców pomocy odzieżowej i gotówkowej

Czynione są też starania, by tak zorganizować istniejące w Wilnie organizacje uchodźcze, żeby stanowiły jednolitą insty-

Komisariat do spraw uchodźców

W dniu dzisiejszym rozpoczyna swą działalność utworzony z polecenia rządu specjalny Komisariat do spraw uchodźców. Siedziba komisariatu mieści się w Kownie przy ul. Daukanto 13, w dawnym gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Do Komisariatu do spraw uchodźców delegowano już szereg urzędników z Min. Spr. Wewn., Departamentu Policijnego oraz Mia. Spr. Zagr. (ki)

peracja zegarków. Na innych w języku rosyjskim: prodajom czasy i siekundomiery, po polsku — kupujemy zegarki i stoppery. Zegarmistrz do każdego klienta zwraca się w jego języku ojczystym.

Sklepy z obuwem, z manufakturą, mydłem puste. Napisy: „Na składzie tylko lama na suknie balowe”. Kto dziś pójdzie na bal? Ale i przed takim sklepem stoi kolejka.

Po ulicach kręcą się handlarze. Można u nich dostać wszystko po cenach, oczywiście, horrendalnych. Z pod poły wyciągają wódkę, ciepłe wełniane rękawiczki, parę butów, materiał na ubranie. Na ul. Św. Stanisława czarna gicłda. „Dolary kupuję” szepce ktoś przechodniowi na ucho.

O godz. 10 ej ruch zostaje wstrzymany. Ludzie, którzy zapelnili ulice, kawiarnie, restauracje i kina i tam, siedząc w palatych marzli, idą do domów, by marznąć dalej. Opału bowiem nie zdołali zdobyć. Vel.

cję nadrzędną, do której wchodziłoby po pięciu przedstawicieli ludności litewskiej, polskiej i żydowskiej. Ta nadrzędna organizacja zaopiekuje się całością uchodźców wojennych w ten sposób, że będzie zaopatrywała wszystkie bez wyjątku już istniejące punkty kwaterekowe i odzieżowe, będąc jedynym rezerwuarem, przez który przepływać będą wszelkie zasoby odzieżowe i gotówkowe, nadsyłanie do Litewskiego Czerwonego Krzyża

przez zagraniczne instytucje filantropijne.

Dowiadujemy się wreszcie, że z Anglii nadesłane będą w najbliższym czasie poważniejsze fundusze, pochodzące z londyńskich organizacji pomocy uchodźcom, a także przedstawicieli polskiego ministerstwa opieki społecznej, co ustalił podczas swego niedawnego pobytu w Londynie min. Stańczyk

H. L.

Dom Bankowy M. BRAUM

Bank Dewizowy

Kaunas, Laisves al. 57. Tel. 26-775, 26-875, 26-975.

KUPUJE I SPRZEDAJE WALUTY, CZEKI I NOTY oraz PAPIERY

WARTOŚCIOWE PO KURSIE DNIA.

ZAJĄTWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

„24 września”

Warszawa — Zielna 25, Centrala Polskiego Radia. Gmach obok płonie już trzy dni. Naprzeciwko dom, w którym mieści się Wydział Muzyczny, trafiony kilkoma pociskami wygłada opiekanie. Szyby już dawno wyleciały, dokucza nam chłód. Ranki są mroźne. Górne pietra ewakuowano, ponieważ trafiły w nie pociski artyleryjskie.

Dzień szary, chmury wloczą się nisko, mgła prawie dotyka dachów. Nalotów nie sygnalizujemy, trwają bez przerwy. Stacja w Raszynie zbombardowana milicją, Mokotów jeszcze pracuje. „Kto pojedzie sprawdzić krótkofalową stację na Mokotowie — pyta dyrektor. Zjawia się trzech ochotników. Mija godzina, dwie, smutna wiadomość, — gmach zbombardowany i spalony, stacja nie istnieje Warszawa II i dwie pozostałe krótkofalówki pracują bez przerwy. W nocy od czasu do czasu nadajemy komunikaty w obcych językach, w przerwie sygnał stacji. Nie możemy przerywać pracy ponieważ jakaś obca stacja działa na naszej fali i nadaje komunikaty w języku polskim.

Niewielu już nas zostało. Obsługa stacji i amplifikatorni też zdekompletowana. Część w wojsku, część rannych, wielu uciekło, inni nie mogą wyjść ze schronów.

Program prawie normalny. Rano — pieśń poranna, dziennik, muzyka z płyt, potem komunikaty przeplatane muzyką. Audycja południowa z gazetką poszukiwania zaginionych, koncerty zespół w muzycznych, soliści lub słowo żywe — recytacje prozy i poezji. Wieczorem koncert, dziennik, felieton, pogadanka aktualna, znów koncert z płyt przepatany komunikatami i poszukiwania zaginionych.

Łączność ze światem utrzymujemy jedynie przy pomocy radia, wszelkie inne połączenia dawno przestały istnieć. Londyn słyszy nas bardzo dobrze i odpowiada na każdą depeszę. Informacji do dzienników udzielają nam radiofonie państw obcych. Wczoraj pocisk uderzył w trzecie piętro, gdzie mieścili się podsłuchy, rannych nie było, ale trzeba było ewakuować to piętro.

Drogą powietrzną otrzymaliśmy gratulacje od Paryża. Brukseli i innych miast zagranicznych, wszyscy nas podziwiają i pocieszają, a już jedna trzecia

Warszawy leży w gruzach. Wrocław co pewien czas przesyła nam depesze mniej więcej takiej treści: „Przesyłamy serdeczne pozdrowienia garście strażników pracujących jeszcze w Warszawie II, ale my się z wami policzymy”. Mało się tym przejmujemy, musimy przetrwać do końca. Sacja na Mokotowie goni resztkami sił, obsługa pracuje trzy doby bez zmiany. Karabiny maszynowe i artyleria bez przerwy ostrzeliwują fort mokotowski, maszty antenowe jeszcze ocalały.

W okolicach placu im. Narutowicza stoją trzy spalone czolgi niemieckie, pierwsze „torpedy śmierci”. Centrala telefoniczna na Zielnej unieruchomiona. Wody nie ma, kilkudziesiąt bomb rozbiło filtry. Gazownia spalona, światła w mieście też nie ma, Prąd otrzymujemy specjalnym kablem. Atmosfera coraz cięższa, słabsi nerwowo nie wytrzymują, samobójstwa mnożą się.

Na ulicach obok rozwalonych i spalonych domów słodkawy zaduch rozkładających się ciał. Schrony nie pomagają. Ludzie giną na ulicy, w domach, w bramach, w piwnicach — wszędzie. Bomby burzą domy od dachów, aż do piwnic. Ogródki i place zamieniane są na cmentarze, wielu ludzi chowają w podwórzach domów, a nawet przy chodnikach ulic.

Koleżanka ranna w nogę czuje się lepiej, kolega ranny w płucie nie dostał w porę zastrzyku i umiera na tężec, operacja spóźniona. Dowiadujemy się, że jeden z kolegów, któremu amputowano wczoraj nogę, wieczorem zmarł. Delegaci na pogrzeb nie mogli wyjść z gmachu, pociski padają coraz gęściej, bez przerwy. Samoloty bombardują śródmieście. Huk dział przeciwlotniczych, grzechot karabinów maszynowych o. p. I. i detonacje bomb tworzą piekielną muzykę, jakiś wściekły rytm wojny i zniszczenia. Bomby zapalające nie robią żadnego wrażenia, służba o. p. I. doskonale daje sobie z nimi radę, aby tylko w porę zauważył. Wielu domów nie dopilnowano, płoną jak olbrzymie świece. Pod ścianami blakają się ludzie z resztkami uratowanego dobytku. Nie mają dokąd iść, przystają w bramach ocalonych domów. W oczach strach. Dokąd pójść, gdzie się schronić, co przyniesie jutro? — Radio jeszcze trwa na posterunku.

C. N.

Niemiecki krążownik „Köln” zatopiła angielska łódź podwodna

LONDYN, (Elta). Oficjalnie donoszą, że angielska łódź podwodna „Ursula” w dniu 14

grudnia zatopiła u ujścia Elby jeden krążownik niemiecki typu „Köln”.

SZPILKI

Żółtko mówi do żony:

— Jeżeli ciebie mają zęby boleć, to niech lepiej mnie bolą. Jeżeli ty masz chorować, to niech ja już lepiej zachoruję. Gdybyś ty miała zostać wdową — to niechbym już lepiej ja został wdowcem.

Żółtko pyta Eierweisa:

— Cobyś ty zrobił, gdybyś miał 1000 litów?

— Zaangażowałbym sekretarza aby odpowiadał na głupie pytania.

Spokój angielskich żołnierzy na froncie, doprowadza przeciwników do pasji. Anglitcy nieczego sobie nie odmawiają. Podobno Niemcy mają zaprotestować przeciwko angielskiemu prawu LUNCU.

W jednym z dawnych sklepów z czekoladą na Mickiewicza wystawiono apetyczne kanapki warszawskie, paszety z zająką i inne wspaniałości. Przed wystawą tłumy ludzi. Tak więc mamy w Wilnie nowe obserwatorium gastronomiczne.

Żółtko pyta Eierweisa:

— Czy ty wierzysz w mordy rytualne?

— Tak.

— ?

— Spójrz w lustro!

Telemark na usługach Marsa

Ktoby przypuszczał, bez mała rok temu w okresie Fis'u, że piękny telemark i zgrabna kristjanna zameldują się na usługi Marsa i będą odbywały zawody ze śmiercią. Jak wiadomo już z depesz Finnów szeroko zastosowali w walce grupy narciarskie, zwłaszcza na centralnym odcinku frontu bojowego. Nieduże oddziały narciarzy stosują specjalną taktykę, polegającą na szybkim pojawieniu się i szybkim zniknięciu. Na podobną metodę walki mogą sobie pozwolić tylko świetni sportmeni, jakimi są Finnowie, od najwcześniejszego dzieciństwa uprawiający sport narciarski.

Narciarze są doskonale uzbrojeni. Na każdą grupę 50 ludzi średnio przypada 45 ręcznych karabinów maszynowych, stąd siła ognia takiego oddziału jest bardzo znaczna. Przy spotkaniu z wrogiem narciarze fińscy otwierają silny ogień i wycofują się wówczas, gdy przeciwnik zdoła zgromadzić większe siły. Ponieważ jednocześnie każdy narciarz jest świetnym strzelcem, skuteczność ognia takiej grupy jest bardzo poważna.

Fińska lekka artyleria porusza się na saniach, które ciągnie zaprzęg złożony z kilkunastu narciarzy. Jest to jedyny sposób przesuwania artylerii, ani koń bowiem, ani tembardyję czołg po zaspach śnieżnych nie pójdzie. Obserwatorzy walk fińskich stwierdzają, że artyleria ta jest niezwykle ruchliwa. Zjawia się nieoczekiwanie, otwiera morderczy ogień z jednego punktu poczym bezszumnie przenosi się na inny.

Surowa zima i trudny teren są naturalnymi sojusznikami Finnów. Ostatnio uruchomione zostały specjalne obozy, w których ćwiczą się młodzi narciarze w specjalnej technice walki wśród lasów. Wszyscy są doskonałymi biegaczami, którzy jednocześnie gdy zajdzie potrzeba umieją trwać w bezruchu przez czas dłuższy na mrozie. Ubrani w białe pokrowce suną się jak widma, które nie sposób dojrzeć na białej płaszczyźnie śniegu.

Znakomity fiński biegacz — rekordzista Taisto Mekki, który powinien był wyjechać na zawody St. Zjednoczonych, wobec niebezpieczeństwa w jakim znalazła się Ojczyzna zrezygnował z wyjazdu i zameldował się na front. (s)

Sztab obozów Internowanych

KAUNAS, (Elta). W Kaunas, w Śančiai, będzie przyjmował interesantów w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10—12.

Chcący otrzymać zaświadczenia o niefigurowaniu w spisach internowanych mogą się zwracać codziennie.

Generał Sikorski w oczach Anglików

Film

HOLLYWOOD PRACUJE

Podajemy w skróceniu artykuł o gen. Sikorskim, który się ukazał w „Timesie”, z okazji ostatniej wizyty polskiego premiera w Londynie.

„Generał Władysław Sikorski — pisze „Times” — obecny wódz Polaków odznaczył się w trzech dziedzinach: jako żołnierz wiódł swą armię do zwycięskich bojów i organizował ją znakomicie w czasie pokoju; jako mąż stanu kierował nawa państwową przez niebezpieczne dni kryzysu i skonsolidował Polskę; wykazał wreszcie niezwykle zdolności jako autor dzieł militarnych i jako dziennikarz.

Gen. Sikorski urodził się w Galicji. Skończył swe studia na Politechnice Lwowskiej. Niewątpliwie swój jasny sposób myślenia i rozważny sąd zawdzięcza on w dużym stopniu naukowemu początkom swej kariery. Jeszcze jako młody człowiek Sikorski zaciągnął się do tajnych organizacji, których zadaniem była walka o wolność Polski. Tam spotkali się z Piłsudskim. Obaj walczyli razem w Legionach.

W roku 1918-tym Sikorski jest już generałem dowodzącym armią. Z tych czasów datuje się jego przyjaźń z gen. Weygand i innymi oficerami francuskimi. W roku 1921 Sikorski był szefem Sztabu, a w roku 1922, w wieku lat 41 zostaje po raz pierwszy premierem i ministrem spraw wewnętrznych.

Premierowi Sikorskiemu Polska do zawdzięczenia uznanie swych granic przez wielkie mocarstwa.

W latach 1924 i 1925 był gen. Sikorski ministrem spraw wojсковych.

Po przewrocie majowym w roku 1926 gen. Sikorski został mianowany dowódcą armii, której dowództwo mieściło się we Lwowie. Po pewnym jednak czasie gen. Sikorski uznał, że polityka i sposób postępowania ludzi otaczających Marszałka Piłsudskiego nie są zgodne z jego poglądami opuścił zajmowane stanowisko, by się przenieść do Paryża. Mieszkał tam przez 10 lat, stale pracując nad zasadami sztuki wojennej i utrzymując żywy kontakt z szefami armii

francuskiej gen. Weygand, gen. Gamelin, marsz. Petain i gen. Georges.

Najbardziej znanymi dziełami gen. Sikorskiego są trzy jego książki: „Wojna polsko-bolszewicka w roku 1920” z przedmową Pocha, „Problemy Pokoju” z przedmową Painlevé i „Wojna Nowoczesna” z przedmową marsz. Petain.

Z pobytu gen. Sikorskiego w Londynie



Z lewej za generałem Sikorskim, minister spraw zagr. August Zaleski.

TEATR POLSKI W RYDZIE

Teatr Polski w Rydze jest starą i zasłużoną placówką. Jest zbyt starą i zbyt zasłużoną, aby się rozwodzić o jego zasługach i przeszłości. Zwłaszcza w Wilnie.

Mogliśmy się tylko obawiać, że w związku z ogólnym kataklizmem, jaki dotknął wszystkie dziedziny życia polskiego, zamknie i głos z nad Dźwiny. Okazało się, że nie... jest, żyje, działał Chwała Bogu.

Tegoroczny swój sezon „Teatr Polski” w Rydze otworzył „Teklą” Kossowskiej. Posłuchajmy oceny tego przedstawienia zamieszczonej w jednym z dzienników ryskich.

„Zrówna strona dekoracyjna, jak i artystyczna przedstawienia wykazała, że pomimo zmiany warunków „Teatr Polski w Rydze” może spełniać swoją rolę kulturalną z dawnym powodzeniem i może liczyć na dawne, jeżeli nie większe, poparcie ze strony sympatyków i przyjaciół. Przedstawienie odbyło się w sali Towarzystwa Łotewskiego, przyczem na sali było obecnych wielu Polaków, których losy wojny zagnały do Rygi. Artyści polscy na obszernej i dobrze urządzonej scenie T-wa Łotewskiego czuli się zupełnie dobrze.”

Dalej następuje streszczenie „Tekli” Kossowskiej, którą Teatr Polski w Rydze otworzył sezon, oraz ocena gry artystów. I jedno i drugie wypadło pochlebnie w ocenie obcej, a więc bezstronnej. „Publiczność — pisze sprawozdawca — przyjmowała nader serdecznie wykonawców, darząc ich długo nie milknącymi oklaskami.”

Scena polska podczas Wojny Światowej była miniaturową Ojczyzną. Od kijowskiego „Studium” Osterwy, aż do amatorskiej scenki jakiegoś „Kola młodzieży”, pomagała przetrwać kulturze myśli i słowa.

Wszędzie, gdzie los rzucił polskich tułaczy, wszędzie, gdzie się schronili ludzie, oczekujący na Jutro, słowa polskie krzepią. I dlatego mamy nadzieję, że Teatr Polski w Rydze po dawnemu dotrze do małych miasteczek Łotwy, gdzie również może przebywać polscy uchodźcy w warunkach kulturalnych znacznie cięższych, niż w Rydze.

T-wu Łotewskiemu, które udzieliło gościny polskiej drużynie artystycznej, należą się wyrazy wdzięczności.

Przyjaciół poznaje się w nieszczęściu. Ten miły gest ze strony społeczeństwa łotewskiego, naród polski potrafi należycie odczuć i ocenić.

Miejmy nadzieję, że nie będzie to gest odoobniony. Z drugiej strony byłoby rzeczą b. słuszną, gdyby Teatr

Najdłuższe zdanie

W rozdziale p. t. „La Villa Pamierl” w kilkutomowych „Impressions de Voyage” Dumas'a znajduje się zdanie... czterostornicowe! Ma ono 108 wierszy po 45 liter; zawiera 68 przecinków, 60 średników, 195 czasowników, 122 imiona własne. Jest to zdanie à propos Benvenuto Cellini'ego.

Dante ostrzega

Profesor Karl Schmitt — sławny prawnik niemiecki napisał ostatnio artykuł o... „Plekie” Dantego. Profesor Schmitt zwraca uwagę na specjalnie dotkliwe kary, które przypadły w udziale aniołom nie biorącym udziału w walce pomiędzy Bogiem i szatanem. Ta ich neutralność — pisze autor — pograżała je w odmęty piekieł. Zwracam na to uwagę Belgów i Holendrów.”

Polski w Rydze zapoznał w drodze tłumaczeń publiczność polską w innych teatrach polskich z dramatyczną sztuką łotewską. Kierownicy Teatru Polskiego w Rydze wiedzą chyba dobrze jakże sztuki z współczesnego repertuaru łotewskiego mogły by się najbardziej podobać publiczności polskiej.

K. Leczycki.

W KALEJDOSKOPIE DNIA

Białe karteczki...

Czy wlecie, że Wilno stało się miastem dziennikarzy, dziesiątków tysięcy dziennikarzy? Owa fala ludzka, jaka codziennie płynęła nieprzerwanym ciągiem przez ul. Mickiewicza, zawiązała do zatok Sztrała „czerwonego” i „złotego” i zalamuje się, jak na rafie, przy Komitecie Pomocy Uchodźcom i punktach wymiany na lity — składa się istotnie z rasowych reporterów, uważnych, czujnych i bystrych. Wprawdzie nie noszą oni wszystkiej noteseł i wieznych piór, nie wystukują sprawozdań na klawiszach małych zgrabnych „Remingtonów”, ale przecież wymieniają wzajemnie wiadomości, rzucając w kawiarnie zgłodniałe ciastki (które niełatwo kupić za drogiecenne centy) i sensacje, tytuły nadzwyczajnych własnych, niestety — naprawdę tylko własnych) komunikatów.

Co jednak najważniejsze, ci reporterzy, wyhodowani przez wojnę, posiadają jedną podstawową cechę, bez której nie ma prawdziwego dziennikarza. Jaką? Pozwólcie, że odpowiem anegdotą. Autentyczną. Sam jestem jej skromnym bohaterem.

Przed x laty, kiedy zaczynałem pracę i patrzyłem z podziwem na potentatów redakcyjnego biurka, wzywających władzę białych naśladawcą dzwonka, woźnego, przypadek dał mi nieporównywaną lekcję. Rozmawiając z jednym z niedawno poznanych kolegów, wspominałem o grypie, panującej u mnie w domu. Oczywiście, ktośby przywiązywał wagę do takiej wzmianki! Lecz nazajutrz wyczytałem ze zdumieniem w swej gazecie, że „grypa szaleje w Warszawie”, dowiedziałem się liczb osób zachorowało, ilu brakuje w bluzach, co o grypie sądził wybitny bakteriolog, docent Uniwersytetu, jak zwałęca epidemle naczelnym lekarz Ubezpieczalni, i t. d., i t. d.

Nie chętałem własnym oczom wierzyć! Włec sprężyłem zgórą 200-wierszowego artykułu stało się kilka moich drobnych słów? Nie tałem podziwu wobec autora „grypy”.

— Ze też pan tak potrafił ze wszystkim...

— Kolego — odpowiedział zyczliwie z wyżyn reporterskiego doświadczenia — zapamiętajcie sobie: jak ja z własną babką rozmawiałem, to także jestem „nastawiony na informację”...

Otóż „nastawienie na informację” stało się dziś ogólnym nalogiem. Muszę się przyznać, że przechodząc ulicą szybko kontroluję wzrokiem każdą odczwę, każdą rozplakatowaną „skelblinas” lub „Isakymas”. Czy aby już ją znam, czy aby czytałem? Czytam także drobne białe karteczki przyklejane na słupach i plotach. Kto wie, może dowiem się czegoś ciekawego? Może dobre mieszkanie do wynajęcia, okazja przesłania listu, sposobność korzystnego kupna. Kupna? Przecież wiem, że nie kupię ani tego fortepianu, który chce zamienić na węgiel, a który był przedmiotem ambicji chłopca, ofiarującego za czarne rozbrzędzane pudło, furę brzoziwy, ani nie sprawię sobie garnituru meblów do

gablietu, sprzedawanego jak głosi ogłoszenie — łącznie z wionoczelą tapczanem. „Tamże szczeniła jamniki” — wlebieleci muzyki kochał widzieć i psy.

Osobna księga, godna studów, to ogłoszenia mieszkaniowe. Gdy pojawiły się masowo był to sygnał zmiany układu sił społecznych. Tak bywa: technicznie przewrotu poznaje się po dwóch znakach: cenie chleba i wędrowce ludów. Ale tym razem było także i technicznie zimna. Przed wiatrem i chłodem poczęli się ludzie skupiać, selskać się, w braku opału napełniać pokoje ludzkim ciepłem. Zamiast swobodnych spacerów po pięciu, czy czterech wielookiennych laudarach, ścieśniono się w gromadkę przy buzującym ogniu piecu. I przy głosniku.

POWRÓT

Została twoja wioska tam, dokąd chmury biegną, tam rośnie las sosnowy, a w lesie wrzawa wron, a ziemia mrozem ścięta pod nogą — szklany dzwon. Wieczorne weszły ślady unoszą lby szczenięta, pod świerkiem cicho skomlą, że gwiazdy blade tłące uciekły z krzaków łoży, o zmierzchu, jak zające. A świerki odpowiedzą: to nie, to wieczna droga, niech gwiazdy biegną nocą, a rano usną w stogach.

Na skraju twojej wioski kapliczka jest maleńka, a obok tej kapliczki szeroka rośnie lipa, a pod tą lipą ziemia wyrwana i porżyta. Przystaje, patrzy księżyc, a gwiazda gwiazdy pyta: czy noc uniosła stogi, czy wiatrem są zdmuchnięte. I gwiazdy rozżalone sygnęły jasny ogień. U dotu dzisiaj cisza, — zasnęły zte szczenięta.

Poczekaj, to nie wioska. Pamiętam, wioska stała na prawo, tam pod borem, nad rzeką, trochę niżej. Już idźmy. Skąd te druty i krzyże, krzyże, krzyże i połamane dyszle, na osiach blask wykuty. Niech gwiazdy nam pomogą: — pod gwiazdą migoczącą ałańska leży czapka, o Boże Wszechmogący.

Aleksander Rymkiewicz

Hollywood jako jedyne na świecie miasto filmowe wywiera w dotychczasowej historii kina swój dominujący wpływ. Produkcja tej stolicy X Muzy ma swoją najpiękniejszą kartę Wprawdzie można spierać się co do wartości artystycznej tej gałęzi, jednak pomijając pewne szablony jakim ta produkcja ulegała — ilościowo i technicznie jest ona bezkonkurencyjna.

Francja od czasów Renee Claire'a — podniosła tematykę filmową do wyżyn godnych największych aspiracji artystycznych, jednak Hollywood góruje zawsze bogactwem technicznym i zespolowym.

Na rozwój filmu w Hollywood wpłynęły trzy główne czynniki:

1) Klimat i położenie naturalne Hollywoodu,
2) Kapitał milionerów amerykańskich,
3) Umiejętność zaradownictwa produkcji.

Wszystkie niemal państwa demokratyczne a względnie nie totalistyczne w Europie w 50 — 90% korzystały z owoców produkcji amerykańskiej. Obecnie wskutek wojny zapewne i Hollywood przeżywa kryzys eksportu — zwłaszcza że najwięksi odbiorcy jak Anglia, Francja i Polska zawiąły się w wojnę europejską. Trudności komunikacyjne wikłają jeszcze bardziej ten transport. Należy przypuszczać, że producenci amerykańscy stoją w tej chwili przed niebyłym jakim dylematem. Z u-

wagi na energię w inicjatywie, jaką posiadają ci ludzie za oceanem można być pewnym, że na frontach francusko-niemieckich są reporterzy wielkich koncertów filmowych, którzy zbierają materiał najbardziej oryginalny z życia frontu, który kiedyś posłuży do scenariuszy w elkich wojennych filmów.

Nikłe wiadomości, jakie przedostają się do nas z rynku amerykańskiego, nie pozwalają nam na należyte zorientowanie się w tym, co się dzieje na Kalifornijskim wybrzeżu, Wiemy, że 3 najslawniejsi komicy francuscy „Bracia Ritz” przenieśli się tuż przed wojną do Hollywood — gdzie nakręcili egzotycznie-komiczny film pt. „Goryl”. Wcześniej cudowne dziecko Shirley Temple nakręciła w ciągu lata nowy swój obraz pt. „Mała księżniczka” a Douglas Fairbanks jr. kręcił film nad Oceanem Spokojnym — o nieustalonym tytule.

O przewadze filmów amerykańskich na rynkach europejskich najlepiej świadczy fakt, że obecnie w Wilnie wyświetlane są filmy tylko tej produkcji.

A więc „Hrabina Walewska” — jeden z ostatnich obrazów Greta Garbo, który również szedł już w swoim czasie na naszych ekranach. Grecie Garbo sekunduje po raz pierwszy Charles Boyer w roli Napoleona, Również „San Francisco” kiedyś przez nas oglądany należy do pierwszorzędnych filmów — nic dziwnego, skoro melomani mogą ponownie usłyszeć wspaniałego glos Janetty Mac Donald. Clark Gable chociaż nie jest śpiewającym partnerem jednak wysoka klasa gry tego aktora w niczym nie ustępuje wielkiej kulturze śpiewającej złotowłosej Jeanetty.

Sądzić należy, że mimo nader skąpych wiadomości o tym, co się dzieje w Hollywood — praca tam wre nadal zwłaszcza, że obecna wojna dostarcza moc nowych tematów, które już są zapewne na warsztacie i wkrótce przeobrażą się w filmową rzeczywistość. Bądźmy tylko cierpliwi. Kinomani będą mogli sami przekonać się, że najwspanialsze miasto filmowe na świecie wynagrodzi tę cierpliwość doboorem swoich pierwszorzędnych obrazów i gwiazd filmowych najlepszego kalibru.

Kleks.

Aktorstwo w Warszawie

STEFAN JARACZ

Jaracz, jak już pisaliśmy, przebywa w Warszawie, w oczekiwaniu, że może wreszcie władze okupacyjne zgodzą się na otwarcie teatrów, z których Teatr Polski i Ateneum mogłyby natychmiast podjąć działalność. Dyrektor Ateneum spotkało poza ogólną katastrofą, jaka spadła na cały stan aktorski — nieszczęście rodzinne. Zmarła mu wnuczka, która urodziła się w Lublinie wśród ciężkich perypetyj wojennych we wrześniu.

ADOLF DYMUSZA

Adolf Dymusza kupił kawiarnię „Vogue” w gmachu kina „Palladium”. Występują tu aktorka Lidia Wysocka i Zbyszko Sawan.

KAZIMIERZ KRUKOWSKI

Prócz Węgrzyna — jak niosą wleści, zostali w Warszawie aresztowani przez władze niemieckie Jarossy, Krukowski i Terné.

IGO SYM

Popularny Igo Sym, władający znakomicie językiem niemieckim jest tłumaczem przy magistracie warszawskim. Dzięki temu, że przed 2 lata grał główną rolę w jednym z wielkich filmów niemieckich w Berlinie i zdobył sobie niebyłe sukcesy artystyczne, Niemcy w Warszawie odnieśli się do niego zyczliwie i traktują go wyróżniająco. Wyróżnienie to pomaga Symowi często do ufatwania wielu polskim czynnikom artystycznym drogi do władz okupacyjnych i przyczynia się do ulżenia niedoli kolegów ze sceny.

LENA ZELICHOWSKA

Lena Zeličowska oddała swe usługi kawiarni Cafe Club.

Posel belgijski bawił w Wilnie

Bawił w Wilnie przez kilka godzin baron Florent de Selys Fanson akredytowany w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Belgii przy Rządach Republik Litewskiej i Łotewskiej, stale rezydujący w Rydze.

Posel belgijski był oprowadzony po Wilnie przez łotewskiego konsula generalnego p. Feliksa Donasa i złożył wizytę pełnomocnikowi Rządu na Wilno i okręg wileński min. Bizauskasowi. Baron de Selys Fanson przez parę lat urzędował w Warszawie jako radca tamtejszego poselstwa belgijskiego.

Ferie świąteczne w szkołach

Ferie świąteczne w szkołach średnich w Wilnie rozpoczną się 22 grudnia i trwać będą do 8 stycznia 1940 r., zaś w szkołach powszechnych od 22 grudnia do 3 stycznia 1940 r. (N)

KRONIKA

Grudzień
19
Wtorek

Dzisiaj: Dariusza
Jutro: Teofila i Zenona
Wschód słońca — g. 7 m. 41
Zachód słońca — g. 2 m. 51

Zmiana personelu w wydziale ogólnym Magistratu. W tych dniach, za wyjątkiem kilku osób, zwolniony został w Zarządzie Miejskim personel wydziału ogólnego w ilości przeszło 20 osób.

Na miejsce zwolnionych pracowników zaangażowani zostali nowi. Zwolniony został również długoletni pracownik, ostatnio naczelny wydz. aprowizacyjnego p. Jan Piątkowski. (X)

Uchodźcy polscy którzy mają krewnych lub znajomych w Ameryce Północnej lub Południowej, mogą się zgłaszać we własnym interesie, obecnie pod adresem: m. Kościuszki 14-b na Antokolu Y.M.C.A.

Teatr — dziennikarzom-uchodźcom. Wileński Teatr Miejski na Pohulance zamierza w najbliższym czasie urządzić przedstawienie z którego czysty dochód przeznaczony ma być na pomoc dla dziennikarzy, literatów i artystów — uchodźców. (kf)

Litewscy pisarze w nowym lokalu. Jak się dowiadujemy, Związek Pisarzy Litewskich w Wilnie przeniósł się w najbliższych dniach do nowego lokalu, który mieści się na najwyższym piętrze gmachu Sądu Okręgowego. W lokalu tym miał poprzednio swą siedzibę Sąd Apelacyjny. (ki)

Projekt zwolnienia właścicieli od podatków na r. 1940. Jak słychać, istnieje projekt zwolnienia wszystkich właścicieli w kraju wileńskim od podatków w roku 1940.

Granice powiatowych inspekcji podatkowych. Inspekcja podatkowa pow. wileńskiego obejmuje gminy: niemeczyńska, podbrzeska, rzeszańska, mejszagojska, nowowilejska, trocka, rudomińska i mienicka; Inspekcja pow. święciańskiego; — smoleńska, duksztańska, ignalińska, kołomyńska, święciańska i podbrodka; Inspekcja pow. olkienickiego — sołecznińska, rudzińska, olkienicka, orańska II, turgielska i ejszyska. (N)

Przeniesienie adwokatów do Wilna. Min. Sprawiedliwości zezwolił na przeniesienie się do Wilna w celu zajmowania się praktyką adwokacką dalszym 4 adwokatów pp. Kamantauskasowi, Baleiunasowi, Verblauskasowi i Maizelisowi. (N)

Uchodźcy proszą o ulgi. „De šimt Centu“: Szereg uchodźców polskich, którzy się wywarali o dokumenty wyjazdu do innych państw, styka się z kwestią obcej waluty, potrzebnej dla nabycia biletów okrętowych czy kolejowych. W tej sprawie uchodźcy polscy zwrócili się do odpowiednich urzędów z prośbą o ulgi. (N)

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance

Dzisiaj, we wtorek, dn. 19 grudnia o godz. 18 (6 wiecz.) **„Dlaczego zaraz tragedia“** — lekka, wesoła komedia współczesna Romana Niewiarowicza w wykonaniu premierowej obsady. Kasa czynna od godz. 17.

Teatr Miejski na Pohulance przygotowuje na święta misterium ludowe Leona Schillera p. t. **„Pastorałka“** z muzyką Leona Schillera i Jana Maklakiewicza. Udział bierze cały zespół teatru.

Teatr muzyczny „Lutnia“

Dzisiaj, we wtorek, dn. 19 grudnia o godz. 18 (6 wiecz.) **„Madame Pompadour“**.

Teatr „Rewla“ Światowid

Dzisiaj, we wtorek, dn. 19 b. m. o godz. 5.30 i 7.30 po raz ostatni rewiata: **„Precz z babami“**.

Z powodu całkowitego remontu sceny, teatr zamknięty będzie przez parę dni i otworzy swoje podwoje wspaniałą rewią: **„Kryzysowe święta“** z nowo zaangażowanymi siłami artystycznymi.

Teatr „Niebieski Pajacyk“

Mickiewicza 9

Jaś i Małgosia — bajka dla dzieci, która na ostatnim przedstawieniu cieszyła się dużym powodzeniem, ukaże się w niedzielę, dn. 24 grudnia o godz. 12. W przygotowaniu baśń **„Za siedmioma górami“**.

RADIO

WTOREK, dn. 19.XII.

Wilno i Kowno.

12.00 — Wiadomości „Elty“.
15.00 — Muzyka połudn.
15.30 — Wiadomości „Elty“.

Wilno

15.40 — Wiadomości z Wilna.
15.50—16.05 — Informacje po polsku.
17.30 — Muzyka z płyt.
17.45 — Nowe drogi samorządu wileńskiego (po polsku).

Wilno i Kowno.

18.00 — Muzyka z płyt.
18.30 — Wiadomości z Wilna.

Wilno.

18.40 — Informacje po polsku.
Wilno i Kowno.

19.00 — Wiadomości Elty.

Wilno.

19.15 — Muzyka z płyt.
19.30—19.45 — Informacje po białorusku.

List Komendanta „Grafa von Spee“

MONTEVIDEO. (Elta.) Komendant krążownika niemieckiego w liście skierowanym do posła niemieckiego dziękując ludności Urugwaju za sympatię i serdeczne uczucia okazane zabitym i rannym marynarzom niemieckim. Jednocześnie komendant w liście tym protestuje przeciwko decyzji rządu Urugwaju, zabraniającej porostania krążownikowi niemieckiemu w porcie Montevideo, jak było proszono, 2 tygodnie.

NUMER GWIAZDKOWY „KURJERA WILEŃSKIEGO“

ukaze się w znacznie zwiększonym nakładzie i objętości

Administracja nasza rozpoczęła już przyjmowanie zamówień na ogłoszenia do numeru gwiazdkowego celem umożliwienia P.T. Klienteli wyboru i zarezerwowania odpowiedniego miejsca

Tematy wileńskie

Dwugłos o likwidacji Uniw. Stefana Batorego

„Vilniaus Baltas“ pisze: „Przekształcenie wyższej uczelni w naszym mieście nie jest zburzeniem uniwersytetu wileńskiego, zagazowaniem ogniska nauki jakby tego chcieli obrońcy byłego uniwersytetu Stefana Batorego. Niedawno mówiąc w tej sprawie, oświadczyliśmy już, że zapewne nikt nie ceni oświaty i kultury, jak my Litwini, którym długie wieki tych dóbr odmawiano. Słowa te możemy powtórzyć również dzisiaj, kiedy uniwersytet wileński przestaje być skierowanym przeciwko Litwie i narodowi litewskiemu ośrodkiem i kiedy staje się on ogniskiem kultury i nauki całego kraju

które będzie dostępne dla wszystkich obywateli Litwy bez różnicy poglądów i narodowości“.

„L. Aidas“ w art. pt. „Dwa Uniwersytety“ daje wyraz swej radości z tego powodu w ten sposób: „Odprowadzając niewieczny spoczynek tą nielegalnie w ciągu półtora miesiąca istniejącą resztkę polskiej okupacji, wypada kilka słów powiedzieć o rzeczach, świadczących w sposób znamienity i ostrzegawczy o nastrojach i stanowisku pewnej części mieszkańców kraju wileńskiego i obokrajowców, którzy tu na pewien czas pozostali lub przybiłali się“.

„Galileusz z Poznańskiego“

„XX Amzius“ pisze: Szkoły wędznie zostały przejęte normalnie z majątkiem bez żadnych incydentów. Nie mały procent nauczycieli Wilnian pozostawiono na dawnych stanowiskach, jak również tych, którzy mają prawo do obywatelstwa litewskiego. Pozostawiono też sporo tzw. galileuszów (przybyzów, głównie poznańskich), którzy się okazali lojalni dla nowego ustroju i wogóle nadają się do swej pracy. Co do „galileuszów“ należy zaznaczyć,

że byli oni przystąpi do wileńszczyzny z głębi Polski ze specjalną misją i tu pod pewnymi względami korzystali z wyjątkowych praw. Jednak obecnie również niejedni z nich rozumie wyraźną prawdę, że o ich los i wytorzoną nienormalną sytuację oskarżać wypada kogoś całkiem innego, ale nie Litwinów. Rząd i społeczeństwo litewskie i tak wykazały dla nich więcej od innych dobrej woli, ludzkości serca“.

Jak Litwini nie nazwą szkoły polskiej

Ten sam „XX Amzius“ pisze dalej, że w Wilnie przez władze polskie: „38 szkoła żydowska nazwana została imieniem Eliza Orzeszkowej. Zaś 39 poświęcona została pamięci Tadeusza Hołównki. Jak to brzmi — nawet tło-

maczyć nie trzeba. Byli administratorzy nie pomyśleli jednak zapewne, coby Polacy powiedzieli, gdyby np. żydzi przeznaczoną dla Polaków szkołę nazwali imieniem jakiegoś rabina“.

Pracownicy miejscy będą otrzymywali emerytury

U p. burmistrza Staszysa interweniowała delegacja emerytów i pracowników miejscych, którzy obecnie zostali zwolnieni ze służby miejskiej. Delegacja prosiła o wypłacenie przez samorząd litewski emerytur wszystkim tym pracownikom Zarządu wileńskiego, którzy w myśl pragmatyki, nabyli już odpowiednie ku temu prawa.

P. Burmistrz do postulatów pracowników odniósł się przychylnie. Podczas swego ostatniego pobytu w Kownie p. Burmistrz poruszył tę sprawę w rozmowach z miarodajnymi władzami centralnymi.

Jak słychać władze centralne do roszczeń pracowników ustusunkowały się również pozytywnie. Sprawa emerytur pracowników miejscych ma być wkrótce uregulowana w drodze specjalnie wydanej ustawy. Na podstawie tej ustawy do zaopatrzenia emerytalnego mają uzyskać prawo emeryci miejscy, oraz pracownicy obecnie zwolnieni, którzy nabyli już prawo emerytalne. (X)

W Wilnie będzie jeden vice-burmistrz

Vice-burmistrzem na m. Wilno mianowany został poseł na Sejm p. Alfons Pimpe, naczelnik powiatu szawelskiego. Jak słychać, miarodajne władze zrezygnowały narazie z projektu obsadzenia stanowiska drugiego vice-burmistrza. (X)

Czytajcie jedyny polski tygodnik „CHATA RODZINNA“

O podniesienie jakości lnu

Na inauguracyjnym zebraniu spółdzielni lnarskiej minister rolnictwa Audėnas wygłosił przemówienie, w którym zobowiązał rozwój handlu lnu w Litwie i jej perspektyw na przyszłość.

Minister w przemówieniu swym podkreślił, że poprzednio rolnicy w Litwie nie znali zupełnie nowoczesnych gałęzi produkcji rolnej. Dopiero po wojnie światowej rząd przy współpracy spółdzielczości rozpoczął organizację nowych gałęzi produkcji rolniczej. Najpierw zorganizowano mleczarstwo, hodowlę i wyrób bekoniów, buraków cukrowych itd. Produkcja lnu przez ten czas rozwijała się o własnych siłach i dlatego pozostała dużo w tyle. O ile naprz. wywóz wyrobów mleczarskich, masła i sera w r. 1923 wynosił 899.700 kłgr. a w roku 1938 aż 19.917.722 kłgr., wywóz słoń w roku 1923 — 825 szt. a w roku 1938 — 284.068 sztuk, to wywóz lnu w roku 1923 wynosił 7.724.800 kłgr. a w roku 1938 18.883.521 kłgr.

O ile nasza produkcja mleczarska i mięsna na rynkach zagranicznych podniosła swoją jakość i obecnie konkuruje naprz. w Anglii o pierwsze miejsce, to nasza jakość lnu stoi prawie na ostatnim miejscu. Pierwszego gatunku wytwarzamy tylko 4—5%.

Obecnie więc naczelnym zadaniem jest podniesienie jakości lnu. Prace te zostają powierzone nowoutworzonej spółdzielni lnarskiej. Związek spółdzielni lnu tworzony jest po to by podnieść jakość wywożonego lnu, by ułatwić rolnikom jego hodowlę i by przez to powiększył dochód rolnika i całego narodu. Nowa spółdzielnia „Linax“ będzie miała za zadanie tworzenie w rejonach gdzie hodowany jest len fabryk, by rolnicy przywozili do niej len tylko zerwany a cała obróbka lnu byłaby przeprowadzona już w fabryce. Wszyscy rolnicy będą musieli połączyć się w spółdzielnie hodowców lnu i brać udział wszelkimi sposobami w tworzeniu fabryk obróbki lnu i będą przez to uczestniczyli i w dochodach, których część poprzednio pozostawała w rękach pośredników. Przez wspólną pracę wszystkich, jakość lnu będzie musiała być postawiona obok lnu Belgii, Holandii i innych krajów.



W TYM ROKU POSŁUGUJECIE

się wyłącznie piórem, przedującym w całym świecie

Wytworzona i doskonała konstrukcja cechują pióro Parker Vacuumatic — najnowsze i najdoskonalsze z piór wiecznych Parkera — przez wszystkich pożądane.

Duża niedrapiąca stalówka posiada zakończenie z irydium. Pisze z obu stron: normalnie dla korespondencji i cienko drugą stroną — cyfry i notatki.

Każda wielkość stalówki bywa w siedmiu twardościach, zakończenie, piszące dwustronnie, gwarantowane jest na 25 lat. Żaden sposób

pisania nie może stałowki uszkodzić, gdyż nadają się one do każdego charakteru pisma. Zupełnie odmienne od wszystkich innych wiecznych piór. Dzięki opatentowanej konstrukcji pióra jest w ciągu 8 do 10 sekund całkowicie napełnione atramentem. Zupełnie nowe ze względu na mieniącą się prążkowaną perłową oprawę. Obejrzyjcie dzisiaj jeszcze to modne, nowoczesne pióro w jednym z lepszych sklepów piór wiecznych.



Zapala atrament w całej obsłudze jest widoczny

O 100% więcej papieru atramentu niż w innym modelu Duofold

Różne natężenia i lekkie poruszenie stalówki. Zakonczenie stalówki wykonane jest ze złota i irydium gwarantując B-łotnia. Wybitnie modny i oryginalny styl...

Parker Vacuumatic

OWARANTOWANA DOSKONAŁA KONSTRUKCJA

MAXIMA LI. 85.—, MAJOR LI. 87.50, SLENDER LI. 87.50, STANDARD LI. 47.50.

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA LITWĘ:

PARKER SERVICE, KAUNAS, LAISVES ul. 60. Tel. 26-917.

Sprawa internowanych

Sztab obozów dla internowanych donosi:

Szereg osób zwraca się do sztabu obozów dla internowanych z prośbami o przeniesienie internowanych osób do innych obozów dla internowanych, puszczenie na wakacje, względnie w ogóle zwolnienia z obozu.

Sztab donosi dla zainteresowanych, że internowani nie mogą zamieszkiwać prywatnie ani też nie będą im udzielane żadne

urlopy. Internowani, którzy będą mogli uzyskać obywatelstwo litewskie, wypełnili odpowiednie ankiety, które przesłane zostały do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Po pozytywnym załatwieniu sprawy obywatelstwa tacy internowani będą natychmiast zwolnieni z obozów. Dlatego więc i w tych sprawach sztab prosi o niezwracanie się do niego. (Elta).

Uzupełnienie ustaw o ochronie narodu i państwa

„Laikas“ donosi: Rada Ministrów przyjęła i przedłożyła sejmowi zmianę ustawy o ochronie narodu i państwa, przy czym art. 23 ustawy został by uzupełniony w ten sposób: „kto ukrywa lub pomaga ukrywać przed organami władz litewskich obokrajowca, który zbiegł lub został wysiedlony z innego kraju do Litwy lub też znalazł się w Litwie w jakiś inny sposób, jeżeli taki obokrajowiec: 1) jako wojskowy państwa prowadzącego wojnę został internowany w Litwie, lecz zbiegł z miejsca internowania, 2) ukrył przed organami władz litewskich, że jest wojskowym

państwa prowadzącego wojnę, 3) jest obywatelem państwa prowadzącego wojnę, nie mającym zezwolenia organów władz litewskich do pobytu w Litwie, — ten karany będzie zwykłym więzieniem lub ciężkim do 4-let lat. Tak samo karany będzie ten, kto pomaga zbiec osobie internowanej z miejsca internowania“.

„Laikas“ dodaje od siebie: „zmiana ustawy wejdzie w życie już w tych dniach i niewątpliwie znacznie się przyczyni do oddzielenia od ludności licznych ukrywających się elementów obcych, zatruwających z zasady nasze życie“.

Poszukiwanie zaginionych

Poszukiwani:

Suchocki Leon, 3 PAC Wilno. Pracownik Tow. Lniarskiego w N. Wilejce. Barszczewski Paweł, kapral 1 p.p. Leg. 9 komp. strz.
Ppor. Zacharzewski Kazimierz, 2 p. p. Pomorski Urz. Pagetu w Gdyni. Stanisław Pytlakowski, ppor. 5 p. lot. Lida.
Jan Żywicki.

Zygmunt Olszański, st. szer. 1 p. p. Leg. 3 komp. ostatnio w Bielsku Podlaskim (10.IX).

Ppor. Fr. Kopaliniński, 3 p. p. KOP., krewni Kopalinińskiego, zam. w okolicy Kołtynian i Lyngamin, Tarnowski (s. Jana) zam. w Kownie, Ignacy Kozubski, mgr. Jan Ambroziak z Głębokiego, Gajekot z Wilna, Anna Krajewska z Głębokiego.

Kazimierz Wojcikowski.

Zdzisław Palczewski, 1 p. p. Leg. 1 k. strzel. Wilno.

Ksieniewiczowa Zofia z synem Stanisławem.

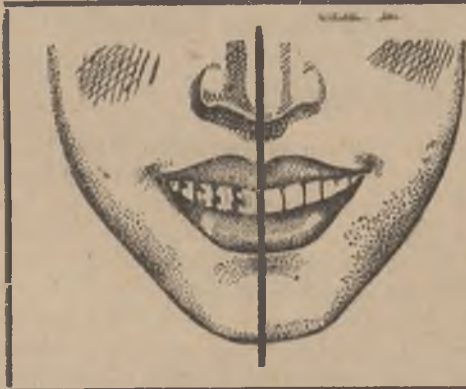
Władysław Wysocki i Helena Pleśiewiczowa z Augustowa.

Henryk Sarnacki z maj. Jakubowicza, ostatnio podporucznik KOP., batalion Kleck.

Czepukoję Bronisław z 1 p. p. Leg. 3 c. k. m., ostatnio był pod Olszycem.

Kto by wiedział o losie zaginionych, proszony jest o poinformowanie poszukujących według podanych adresów.

Ktokolwiek mógłby udzielić jakąkolwiek informację o zaginionych z Nowogródka 25 X uczniach tamtejszego gimnazjum Stasiu Sobor-Marchockim z Korelicz, lat 13 i Dziunku Dworzeckim, lat 16, którzy udawali się do Litwy — proszony jest o jak najszybsze zgłoszenie się osobiste lub listownie do W. Birnika, Portowa 19 m. 9. Wilno.



Gdy zęby są nieregularnie czyszczone i nieodpowiednio dogłębnie, powstają choroby zębów, które zęby niszczą.

Troszczcie się o swe zęby i czyście je tylko pastą

„BALADAND“

która gruntownie czyści zęby. „Baladand“ posiada przyjemny i delikatny smak.

„Baladand“ zapewnia higienę, przyjemność i oszczędność.

Gdy skarzyś się na chory żołądek

STOMACH BONIFRATERSKI
wyrobu Laboratorium OO. Bonifratrów w Wilnie, plac Napoleona 6 Nr patentu 970. Leczy on skutecznie katar żołądka i jelit, wzdęcia, zapobiegając bólowi głowy, pobudza apetyt, ułatwia trawienie i chroni od ziej przemiany materii. Do nabycia w aptekach i sklepach aptecznych.

SUCHE DRZEWO OPALOWE
i węgiel tonowo i w koszach
od 25 kg. z dostarczeniem
po cenach konkurencyjnych
poleca M. KLACZKO
Wilnius, Fabryczna 6, tel. 20-42

Lokale

2 lokale handlowe w różnych punktach sprzedam. Dowiedzieć się — ul. Jagiellońska 8 m. 13.

Pokój z osobnym wejściem do wynajęcia — ul. Zyguntowska 20. Dozorca wskazuje.

Kiosk gazetowo-tytułowy wzdłuża się w centrum. Dowiedzieć się — ul. Jagiellońska 6 m. 13 od godziny 17 do 18.

Mieszkanie 6 pokojowe, luksusowe do wynajęcia — ul. Tatarska 19, tel. 478.

Odstąpię lokal z mieszkaniem na sklep. Sierakowskiego 20, sklep wódek.

Do wynajęcia 2 eleganckie pokoje. Gimnazjalna 6-8 (centrum). Tamże wyprzedzą pięknych mebli.

7 pokojowe luksusowe mieszkanie do wynajęcia od zaraz. Tel. 6-90.

Dwa pokoje z oddzielnym wejściem i używalnością kuchni do wynajęcia b. tanio. Zaul. św. Jerski 3 m. 3.

Pokój do wynajęcia w śródmieściu dla pojedynczej osoby. św. Michałska 10-5.

P sarka angielska szuka pokoju z opałem i światłem za konwersację angielskiego. Pożądane w śródmieściu. Pisać M-me Chancelle, Dominikańska 8 m. 2.

Kto poszukuje:

Rodzice, Wilno, Targowa 9 m. 12.

Wysoccy, Wilno, św. Jakuba 4 m. 3.

Stanisław Tumas, Wilno ul. Szkapelna 24 m. 6.

Janina Wiro-Kirowa, ul. Dąbrowskiego 7 m. 11.

Żywicka Maria, Wilno, ul. Skopówka 4.

Antoni Olszański, W-ka Pohulanka 7 (restauracja).

Chor. Aleksander Kozakiewicz, Interneto polu instr. un. kar. nometne Liepaja, Latvija.

Sutowicz Wiktoria, Wilno, Zwierzyniec Moniuszki 15-a m. 2

Matka, Wilno, ul. Wiwulskiego 3 m. 4.

Mjr. Ksieniewicz, Kulantuva Inter. Stov. g-ve 10/6.

Eug. Domański, Birštonas Intern. Stov. Rum. 6. k. 5.

Zona Maria, św. Jakuba 10 m. 2.

Brat, Piwna 7 m. 8.

Filatelisci!!!

Największy wybór znaczków. Stanisław weychert Bernardynski zaul. 7 m. 5-a Kupno — Sprzedaż — Zamiana

Sprzedaż i Kupno

Sprzedam portiere, samowar, przescieradła używane i inne — W. Pohulanka 39-3, od godz. 15-18

Pianino „Rönisch“ i fortepian „Dyderychs“ tanio do sprzedania, ul. Trocka 5, sklep okazjonalnych rzeczy

Swetry męskie, damskie, dziecięce okazjnie sprzedam tanio — Zwierzyniec, ul. Monuski 27 pierwsze piętro.

Sklep do sprzedania z urządzeniem na ul. Zakretowej 9.

Tania wyprzedzą materiałów bielskich i ubrań — Marian Sawicki, Wileńska 27-2.

Kupię dom za 20-30 tys. litów. Pośrednictwo wykluczone. Żeligowskiego 1-20, w godz. 9-13.

Futro, b. piękne zrebce franc. — tanio sprzedam. Kalwaryjska 2 m. 9, godz. 10-12 i 16-18.

Wózek dziecienny oraz gramofon ze 150 płytami do sprzedania Kalwaryjska 16-4, godz. 12-16.

G. Boltupski — ul. Wileńska 10. Kupuję wyroby ze złota, srebra, złote zegarki, dywany perskie, pluszowe, klimy, meble, obrazy i wszelkie inne antyki.

Kupujemy wszelką starą garderobę męską. Niemiecka 35/33, parter podwórze.

Filatelista sprzedaje swoje znaczki zagraniczne. Piłsudskiego 1 m. 4, za stac 10-1 i 5-7 wiecz.

Ważki ręczne skórzane w pierwszorzędny stan — 2 duże, 4 mniejsze kupię okazjnie. Oferty do Adm. „Kurjera“ sub „G. M.“.

Kupię tapczan w dobrym stanie. Zgłoszenia: Misiunas, Jasna 28-4.

Futro fa-owe nowe do sprzedania — okazjnie, ul. Tatarska 1-11 godz. 9-11.

UWADZE PAŃ DOMU!

Nasz znany w całej Litwie proszek do prania „SNAIGĖ“ swą wysoką jakością zajął należne mu pierwsze miejsce. Prosimy wszystkie Szanowne Panie Domu — WILNIANKI — WYMAGAĆ DO PRANIA SWEJ BIELIZNY TYLKO NASZEGO WYTWORU

„SNAIGĖ“

Jak go używać, prosimy dowiedzieć się, odwiedzając następujące pralnie:
1. Pralnia „Ryska“, W. Pohulanka 2, 2. Pralnia „Extra“, Poznańska 1, 3. Pralnia „Gdańska“, Niemiecka 12. Codziennie w godzinach pracy w wyżej wymienionych pralniach wytłumaczają i pokażą jak trzeba prać i używać proszku do prania „SNAIGĖ“

Z poważaniem
CHEMICZNA FABRYKA „VAIRAS“
Kaunas, Vytauto prosp. 5, tel. 23458

Cena w detalu
1 paczka — lit. 1.20

Spółka Akcyjna

„MAISTAS“

za pośrednictwem swych sklepów proponuje
smaczne wędzone szynki na święta

Po zakupieniu wędzonej szynki, „Maistas“ tę szynkę na żądanie gotuje. Gotowanie kosztuje 1 lit.
Szynki do gotowania można zamawiać do 22 grudnia b. r. do godz. 18-ej.

Praca

Buchalterzy z Kowna otwierają z dn. 1 stycznia 1940 r. Biuro Buchalterne. Przyjmuje się prowadzenie ksiąg w języku litewskim zgodnie z prawodawstwem Litwy. Zainteresowane firmy zechcą kierować zgłoszenia do Kurjera pod „Buchalteria“

Bezpłatnie! Fachowy taksator o szacuje każdą rzecz: biżuterię, dywany, obrazy, meble i rozmaite rzeczy. Ul. Trocka Nr 5, Sklep okazjonalnych rzeczy, Kupno, sprzedaż i komis. Taksator Piotr J-iec.

Wychowawczyni wykwalifikowana. Ukończona seminarium w Warszawie. Może prowadzić komplety lub do dzieci w domu prywatnym. Oferty zgłaszać do redakcji pod „Warszawianka“.

Studentka med. U.S.B., przyjmie pracę pielęgniarki, nauczycielki do dzieci lub pomocnicy domowej. Zna buchalterię, pisze na maszynie. Może być na wyjazd. Zgłoszenia w redakcji „Studentka“.

Urzednik władający językami: litewskim, polskim, rosyjskim i niemieckim przyjmie pracę w godzinach popołudniowych w charakterze sekretarza czy buchaltera w prywatnych instytucjach, firmach czy fabrykach. Zgłosz. do redakcji Kurjera pod „Urzednik“.

Studentka, inteligentnej rodziny przyjmie wychowawstwo, korepetycję, inne odpowiednio, ewent. wykładzie. „Studentka“ — Administracja.

Różne

Bridge. Pierwszorzędny bridżista z Warszawy udziela lekcji bridge'a. Ceny przystępne. Oferty sub. „bridge“.

Do Wilna, ulica Trocka 9, przeniosło się biuro „Zinio“. Wykonywa starannie i sumiennie wszelkie tłumaczenia na jęz. litewski i polski, pisze podania, przepisuje dokumenty, wypełnia blankiety, informuje o wybieraniu patentów i t. p.

Universal litewsko-polskie biuro pisanie podań, przepisywania na maszynie i tłumaczeń, pośrednictwa sprzedaży nieruchomości i dzierżaw, pośrednictwa wynajmu mieszkań i pokoi gwarantuje solidne załatwienie klientów. Biuro obsadzone przez fachowe siły prawnicze udziela wszelkich informacji — Jagiellońska 7.

Wejść i ko wspólnik do restauracji w Wilnie. Znam języki: polski, litewski i rosyjski. Posiadam odpowiedni kapitał. Zgłoszenia do Kurjera pod „Restaurator“.

Zdjęcia do paszportów J. BUŁ-HAK, Orzeszkowej 3.

Przyjmieni spółnika dla powiększenia obrotów dobrze prosperującego przedsiębiorstwa w Wilnie. — Zgłaszać się do redakcji pod „Przedsiębiorstwo“.

Zginął mały czarny „Repinczer“. Uprasza się łaskawie o przyprowadzenie za wynagrodzeniem — ul. Portowa 5-14.

Proszę o zwrot za wynagrodzeniem zgubionych dnia 9 b. m. dokumentów na pocztę głównej na imię A. i H. Gronczewskich, ul. Sierakowskiego 27 — sklep.

Zgubiono dow. osobisty — wyd. przez Kom. Rządu na miasto Wilno Nr. 16432/14987 na imię Feliksa Zgirskiego — Garbarska 5-18.

Zgubiono dowód osobisty na imię Józefa Urbanowicza, wydany przez Komisarza Rządu m. Wilna unieważnia się.

Zgubiono legitymację kolejową oraz rezolucję emerytalną na imię Marii Szędzianisowej, ul. Bracka 13-5.

Zgubiono dow. osob. Nr. 40/25584 i dekret zwolnienia na imię Łukasza Janczyśa — ul. Stefańska 26-8.

Zgubiono torebkę z dowodami osobistymi na imię Jadwigi Korejwianki. Znalazca proszony jest o zwrot na Sołtąską 15 za wynagrodzeniem.

Zgubiono zaświadczenie obywatelstwa oraz dowód osobisty wyd. przez Kom. Rządu na m. Wilno za Nr. 6959/7825/VIII/24 na imię Zofii Kalinkiewiczówny unieważnia się.

Zgubiony dowód osobisty Nr. 368 na imię Władysława Krużyńskiego — uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem. Zakretowa 25-10.

Zgubiono dow. osob. Nr. 269296 na imię Grzybowskiego Konstantego, Stowackiego 14-29

Zgubiono świadectwo przemysłowe na sklep spożywczy na rok 1939 na imię Zagoryn Małki, Dominikańska 11-13.

Zgubiono dowód osobisty na imię Tomaszewskiej Walerii, Wilno, Zawala 8-10.

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Województwo Pomorskie na imię Bronistawy Lesickiej, Antokolska 60-3.

KUPIMY
maszyny do pisania
ze szryftem
polskim i litewskim.
Oferty do administ. Kurjera

W związku ze zniesieniem z dnem 1 stycznia 1940 r. przymusu ubezpieczenia od ognia budynków w miastach

Spółka Akcyjna
Ubezpieczeń

„Kooperacja“

Wilno, Mickiewiczza 22-1
telefon 3-41

przyjmuje już
dobrowolne wnioski
na powyższe ubezpieczenia.

Godziny urzęd.: 8-14 i 17-19

Lekarze

Docent Dr. Med.
Benedykt Dylewski
przeprowadził się
na ul. Kasztanową 7 m. 6
Choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje od 5-6 po poł.

Dr. Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne,
narządów moczowych,
przyjmuje od godz. 12-2 i 4-7,
Wileńska 28 m. 3, tel. 2-77.

Akuszerki

Akuszerka Śmiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny,
Ceny przystępne.
ul. Zamkowa 26 m. 6.

Nauka i Wychowanie

SHELEY'S Instytut języków obcych. Mickiewiczza 4 m. 12. Litewski, angielski, francuski i niemiecki Lektoraty angiel. — 4 mies.

Kursy Gimnazjalne i Licealne Sekcji Szk. Sr. Z. N. P. są czynne. Zapisy do wszystkich klas codziennie w q. 16-18. Lokal: Gimnazjum Filomatów, Żeligowskiego 1 róg Wileńskiej

Konwersacji języka niemieckiego i francuskiego udziela uchodźca. Zgłoszenia do Kurjera pod „S. J.“

Handel i Przemysł

Szkoło okienne i wszelkie roboty szklarskie, okazjnie wysortowane naczyń, porcelana, fajans do restauracji i domu, wynajem konia z wozem, reperacja orzeźników i lamp szybko i solidnie P/N. T. ODYŃCIEC Wilno, Weka 19 tel. 4-74

Na święta: sziyki, babki i t. p. wyroby poleca piekarnia obwarzanków Bolesława Grzybowskiego, Tatarska 26.

Przyjdź człowiecze, na szesnaście Zarzecze, Sklep Komisowy, do usług gotowy.

Matrymonialne

Kulturalne pośrednictwo matrymonialne. Duży wybór. Listy: Wilno, centr. skrzynka poczt. 262, z załączeniem znaczka na odpowiedź.

Zakłady Graficzne

„ZNICZ“

Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4.
Telefon 3-40.

Dziela książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

wykonywa
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia tekstowe za 1 mm 75 cnt, za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty Lt 1 — za wiersz jednosłowny
Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada

Leidėjas: Vytautas Stanevičius. Wydawca: Witold Staniewicz.
Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszki.

Spaustuvė „Znicz“, Vysk. Bandurskie g-vė 4, Tel. 3-40.
Drukarnia „Znicz“, ul. Biskupa Bandurskiego 4, Tel. 3-40.